

Obama i wojna niesprawiedliwa w Iraku

15 grudnia 2009

Prezydent Barack Hussein Obama, jako laureat pokojowej nagrody Nobla, wygłosił 10 grudnia 2009 w Oslo przemówienie w obronie wojny i pacyfikacji w Afganistanie, jako jakoby „wojny sprawiedliwej”. Tekst tego przemówienia omija sprawę napadu USA na Irak, gdzie Amerykanie rozpętali piekło i gdzie steki tysięcy ludzi zostało zabitych oraz miliony Irakijczyków poszło na wygnanie.

Wszystko to stało się z powodu usiłowania rabunku ropy naftowej i gazu ziemnego przez USA planowanego przez wiceprezydenta Dicka Cheney, według Allena Greenspansa, byłego prezesa banku centralnego i pułkownika Lawrence Wilkersona byłego szefa sztabu Collinsa Powella, z 10 grudnia, 2009. Krytycy przyznania Pokojowej Nagrody Nobla prezydentowi Obamie twierdzą, że przyznanie jemu tej nagrody degraduje jej znaczenie i wartość.

Warto tu wspomnieć, że Święty Tomasz z Akwenu (1225-1274) zdefiniował „wojnę sprawiedliwą”, jako dozwoloną w obliczu prawdziwego i śmiertelnego zagrożenia. Wojna taka może być wypowiedziana tylko przez prawomocny rząd, w oparciu o bardzo ostrożnie dokonane ustalenie, że dana wojna faktycznie jest „mniejszym złem”. Ciekawą ilustracją z historii Polski są reakcje na zbrodnie krzyżackie, dokonywane na Prusach i na Polakach. Zbrodnie te Paweł Włodkowic określił jako skutki „herezji pruskiej”. O „wojnie sprawiedliwej” pisał też Wojciech z Brudzewa, profesor Mikołaja Kopernika.

„Teksty Włodkowica były studiowane i cenione w ówczesnej Europie. Dotarły m.in. do Salamanki, gdzie kilkadziesiąt lat później powstała tzw. rewizjonistyczna szkoła arystotelesowska, z której wyszedł sławny Franciszek Vittoria,

twórca teorii prawa międzynarodowego, a także dominikanin Cristobal de las Casas, gorący obrońca Indian w Ameryce. Ich poszukiwania kontynuował m.in. Hugo Grotius, arminianin (członek holenderskiego Kościoła reformowanego), wybitny teoretyk prawa.

Wśród polskich rzeczników prymatu racji nad przemocą warto wymienić Stanisława ze Skalmierza, Jana Ostroróga, Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Wawrzyńca Grzymałę Goślickiego, Piotra Skargę SJ, czy Samuela Przyppkowskiego. Ich jagiellońska otwartość i szacunek dla wolności ludzkiego sumienia ukształtowały naszą polską tożsamość, w tym także naszą tożsamość religijną, o czym już wkrótce mogliśmy się przekonać, kiedy niemal cała Europa pogrążyła się w oparach absolutyzmu. Nad Wisłą nigdy nie był on popularny...

...dla stosunków rozumu i wiary ważnym wydarzeniem było zetknięcie się na przełomie XII i XIII wieku myśli europejskiej z filozofią Arystotelesa, w przekazie wybitnych muzułmanów Awerroesa i Awicenny... W konsekwencji chrześcijańska filozofia XIII i XIV wieku była właściwie polemiką z różnymi formami filozofii arystotelesowskiej." (Krzysztof Model „Co chrześcijanie zawdzięczają muzułmanom?” Blogi Tezeusza, 01.10.2006).

Nie zamieściłem w powyższym cytacie Mojżesza Majmonidesa, ponieważ według Izraela Szaraka. był on rasistą i pisał o Turkach, że „Ich prawdziwe miejsce na tym świecie znajduje się gdzieś poniżej ludzi, a powyżej małp, bowiem z wyglądu bardziej są podobni do człowieka niż do małpy”. (Izrael Szahak „Żydowskie dzieje i religia”, 1994, Str. 43.)

Natomiast oszustwa Krzyżaków i fałszowanie przez nich dokumentów ograniczonych w czasie na uprawnienia permanentne, takich jak akt wydany przez Konrada Mazowieckiego w 1228 roku w Kruszwicy, spowodowało zainteresowanie się i wielki wkład Polaków w powstanie prawa międzynarodowego w Europie, zwłaszcza kiedy w roku 1364 król Kazimierz Wielki uzyskał, po

latach starań, zgodę papieża na założenie uniwersytetu w Krakowie, stolicy królestwa. Był to drugi, po powstałym w 1348 r. w Pradze, uniwersytet w środkowej Europie. Później powstały uniwersytety w Wiedniu (1365), Peczu (1367) oraz w Heidelbergu (1386).

Tak zwane Studium Generale – oficjalna nazwa uniwersytetu w Krakowie – rozpoczęło działalność faktycznie nie wcześniej niż w 1367 r. i składało się z trzech tylko wydziałów: sztuk wyzwolonych, medycyny i prawa, którego znajomość była bardzo ważna w sporze przeciwko Krzyżakom. Rektor i profesor prawa Paulus Vldimiri (Paweł Włodkowic, 1370-1435) napisał osiemnaście podstawowych tez prawa międzynarodowego również sprawy wojen sprawiedliwych zgodnie z interpretacją Św. Tomasza z Akwenu. Papież Jan Paweł II powoływał się na Włodkowica w przemówieniu do ONZ.

Tak, więc wydanie wojny sprawiedliwej musi być oparte na uczciwych intencjach i wojna taka może być wytoczona tylko jako ostateczność po wyczerpaniu wszystkich możliwych środków pokojowych i to w obliczu pewnego zwycięstwa a nie niekończących się walk, zniszczeń i kosztów, które powinny być proporcjonalne do dobra, jakie można osiągnąć za pomocą zbrojnej interwencji.

Krzyscy rabowali i zabijali w imię szerzenia wiary, podczas gdy obecnie podboje neokolonialne odbywają się w imię krzewienia demokracji. Jest rzeczą charakterystyczną, że prezydent Obama ominął, w jego przemówieniu w Oslo, ocenę „wojny z wyboru” a nie konieczności, jaką jest wojna i pacyfikacja Iraku, która jest najdłuższą wojną w historii USA.

Komitet pokojowej nagrody Nobla chwalił prezydenta Obamę za jego poparcie dla rozbrojenia nuklearnego oraz popieranie przez niego hasła potrzeby „globalnych rozwiązań dla globalnych problemów” jak też jego wysiłków w celu porozumienia z innymi państwami oraz ze światem muzułmańskim.

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)